

ROK Z ŻYCIA CODZIENNEGO W EUROPIE ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. MONIKA STRZĘPKA NARODOWY TEATR STARY W KRAKOWIE

Sezon na traumy



POLSKI INTELIGENT KOŁO CZTERDZIESTKI właśnie dowiedział się, że ma raka. Zostało mu mało czasu. Powiedzmy, że rok. I właśnie ten **JEDEN ROK Z ŻYCIA** sfrustrowanego Polaka (Szymon Czacki), ujęty symbolicznie w kalendarz najważniejszych świąt ukazujących obyczaje rodaków z klasy średniej, oglądamy w najnowszym spektaklu Strzępki i Demirskiego.

Na scenie leży krowa przygnieciona upadłą wieżą urokliwego kościółka czy może małomiasteczkowego ratusza. Trochę jak na Dzikim Zachodzie, trochę jak na malowniczym południu Włoch. Oto obrazek z sielskich wakacji, które niepostrzeżenie zmieniły się w koszmar. To nie przypadek. Sezon traum i rozczarowań zaczyna się właśnie od wakacji, koniecznie zagranicznych. Wyczekiwanych, a jednocześnie bezlitośnie zniszczonych przez rodziców – w tej roli jak zwykle rozkosznie mieszczańska Dorota Segda i Zbigniew Kaleta, którzy każdą podróż traktują jak inwestycję w światowe obycie Syna. Potem jest tylko straszniej. Początek szkoły nie-

rozerwalnie związany z wybuchem II wojny światowej, pierwszy listopada pobudzający nekrofilskie instynkty prawicy, wreszcie Wigilia – triumf hipokryzji, czas ostentacyjnie nieszczerych pojednań przy karpiu i wódce. Każdy wyjątkowy dzień, każdy traumatyczny epizod z życia ma swojego upiора, nawiedzającego głównego bohatera na łożu śmierci.

Świetny jest Michał Majnicz jako znerwicowany Tata Profesor, Radosław Krzyżowski doskonale odnajduje się w roli na pozór wyluzowanego księdza, a jednak w głębi duszy pozostaje wrednym dogmatykiem. Ale najlepsza jest Małgorzata Zawadzka jako kostyczna Wanda z Ministerstwa Kultury – bojowniczką konserwatywnej rewolucji, która od artystów żywych wyżej ceni tych już pogrzebanych.

Pierwsza część spektaklu, choć nieco przydługa, intryguje i bawi. Druga, zdecydowanie słabsza, rozsypuje się dramaturgicznie, w efekcie błyskotliwy opis obyczajów współczesnych Polaków nie znajduje wyrazistej puenty.

MICHAŁ CENTKOWSKI